

OSTATNE PARENTALIA

Przy żałobnym Katafalku

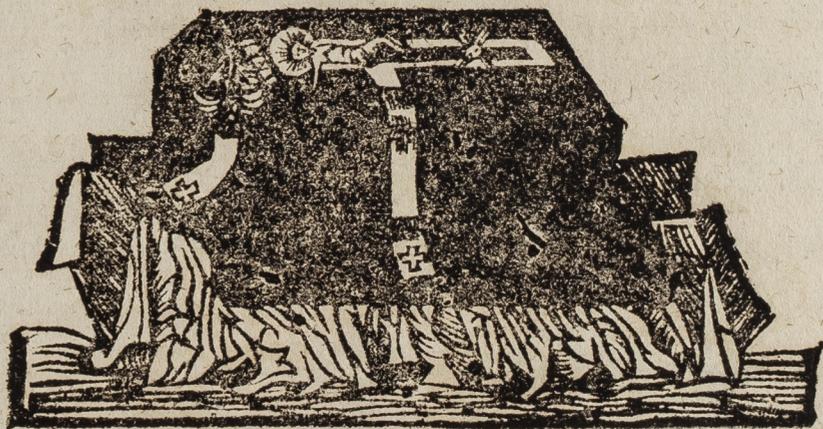
Szlachetnego Imci PANA

JANA CYM-
MIERMANA

wysoco zasłużonego Starszego Burmistrza
Torunskiego

Na wyświadczenie należytey Compasyi do
Druku podał.

Adam Maciewski. Cant. Pol.



W THORVNIU

Drukował Jan Ludw, Nikolaii. Roku 1712.

C71

Ieszcze żadnemu Niebo takiego niewydalo przywyleiu,
aręby się kto zrodziwszy na Swiat umierac nie musiał.
Qui nascitur moritur, jest Decret, ktorego niebieska z
Consistorza swego, raz udzieliła Swiatu Assessoria. Wiel-
kim ten surowy wyrok ludzkiej naturze staie się ciężarem;
bo gdy się sama za niesmiertelną byc sądzi, barzo błędzi y
wikczemnym przez taką dumę stawszy się popiolem, daleko od pe-
wnego uchodzi terminu. Za osobliwą to miała sławna sta-
rozynosc na osiągnięcie przyszey szczęśliwości præsawatywę;
na porwanie Smierci byc pogotowiu: a to ztąd, poniewaz ni-
masz istnieyszego szczęścia, iako to, że zumarłymi zarwziawszy
braterstwo y w ich się poczet wpisawszy wesolym zobietnic
Bozych cieszyć się skutkim. Tey ale skuteczniey radości possesso-
rem jest citem, ktorego samę Niebo po wielkich swych expectati-
wach uczyni Candidatem. Więc dobrze rozcznał rzec, który
życia swego przeciągi nie swiatową Magnificentią y pompą
ale grobowym rozmierzył cieniem, wiedząc że in rebus hu-
manis secula & persona intereunt. Iuz ani łzami ani prozbą
raz utraconego nie naprawi szczęścia: zostanie niepohamowa-
ną hasło: pulvis es & in pulverem reverteris. Lub naywię-
kszego Monarchę lub napodleyszego Kmiotka iedna porownia
motyka, nemo magnus est, wszystko zakryie ziemi breła, y
do iednego się wszystkie powracaią rzeczy terminu. Domy-
cyus Cefars oprócz siedmiu dziwowisk, dawszy rozneywy
myslnę wielkim kosztym y robotą wybudowac y wystawic fa-
bryki, myślał że tę struktury na wieki w podziwienie swiatu
stac miały. Ale my to sami ztwirdzimy, że iuz ich niemasz,
nieprzemogł Decretu onego: Omnia intereunt, wszystko czas
zniszczy. Ten uniuersalny wszystkim potocznym rzeczom wy-
dany. Edykt wykonywa dzis na żalobnym polożony Katafalku
Szlachetny IM Pan Ian Czimerman wysoce zasłużony Starszy
Burmistrz Torunski. Ten ustąpiwszy prawa Naturzena iedy-
wą smierci żywot swoi podał pręde, a osierociwszy oyczyznę
nie-

niepowetowany po sobie oney zostawił lament. Okropnac to y
żałosna nowina Rzeczypospolitey gdy taka ozdoba, taka kolu-
mna od zadrosciwny bywa podcięta Libitiny! Communcto
iest damnum więc Communibus deflendum Lacrymis. Sam
Boski mandat na taką stratę suchymi poglądac oczyma zabra-
nia. Lecz iż każda rzecz się odmienia y inakżem się swoim
powraca obrotym, wnet mieszaiąc zał z pociechą wnet pocie-
chy z lamentami; tedy y narwiekszę plankty maia swoje sola-
tia, którą wszystkich zasmuconych potkac mogą. Bo chociaż
godnego Senatora ciało zaciemiany ziemią, z kąd lament zał y
na rzekanie; to iednak glansu starwy iego żadna podziemna nie
zakryie ciemnota, to pociecha to ulga. Będzie na potomnę sły-
nał lata honor iego dla znacznych w Oiczyźnie załug y pozy-
tkow publicznych które na prywatnę dobro, a całość iey nad
własnę wazył zdrowie. A iakie dawcipny rozsądek w Senacie
Consilia podawał, Szlachetny Senat, wktorym przez lat 28.
z wielką honoru swego grandecą y Rzeczypospolitey użytkim
zasiadał, poznym opowie Wiekiem, y przyzna ze takiego Se-
natora zgubił, ktary nauk roznych wiadomością, porady
umiejętnością y przyiażni szczyrością dość iasnym swiatu się
wystawił. Każda rzecz za czasem w zabaczenie przychodzi;
lecz gloriose mortuum esse monumentum est laudatissi-
mum sepulchri. Wszystko popioł okryie czas wniwecz obro-
ci, Niesmiertelney ale sławy non exaquabit cinis, ani tempo-
ris labe onę zruinowac moze. Atoc stanie za ulgę żalosney
Oiczyźnie, ze pomieniony Szlachetny Imc. P. pelen dni, w pełni
Cnot do grobu stąpił. Zostanie to na pociechę Imci Paniey Mał-
zonce y osierociałey Familii, ze lubo im smierec zadrosciwa o-
zdobę ich nie litosciwie do podziemnych zabrała ciemności: to żyie
w sławney u swiata pamięci, a u Boga swego w skożney
radości.



148 43061

K. 49. 3. 21. 72